

GŁOWA W PIASKU

5-ŁATKI
J. BRZECHWA

Dla uniknięcia domowych niesnasek
Struś schował głowę w piasek.
Tymczasem szła pani strusiowa.

– A któż to ukrywa tu się?

A któż to przede mną się chowa?

Poznaję pióra strusie,

A po piórach poznaję osobę.

I mówiąc to kolnęła strusia dziobem.

– Tuś, mój mężusiu, tuś!

Struś skoczył jak oparzony.

Bo to wcale nie był mąż tej żony,

Tylko zupełnie inny struś.

Strusiowa widząc nieporozumienie

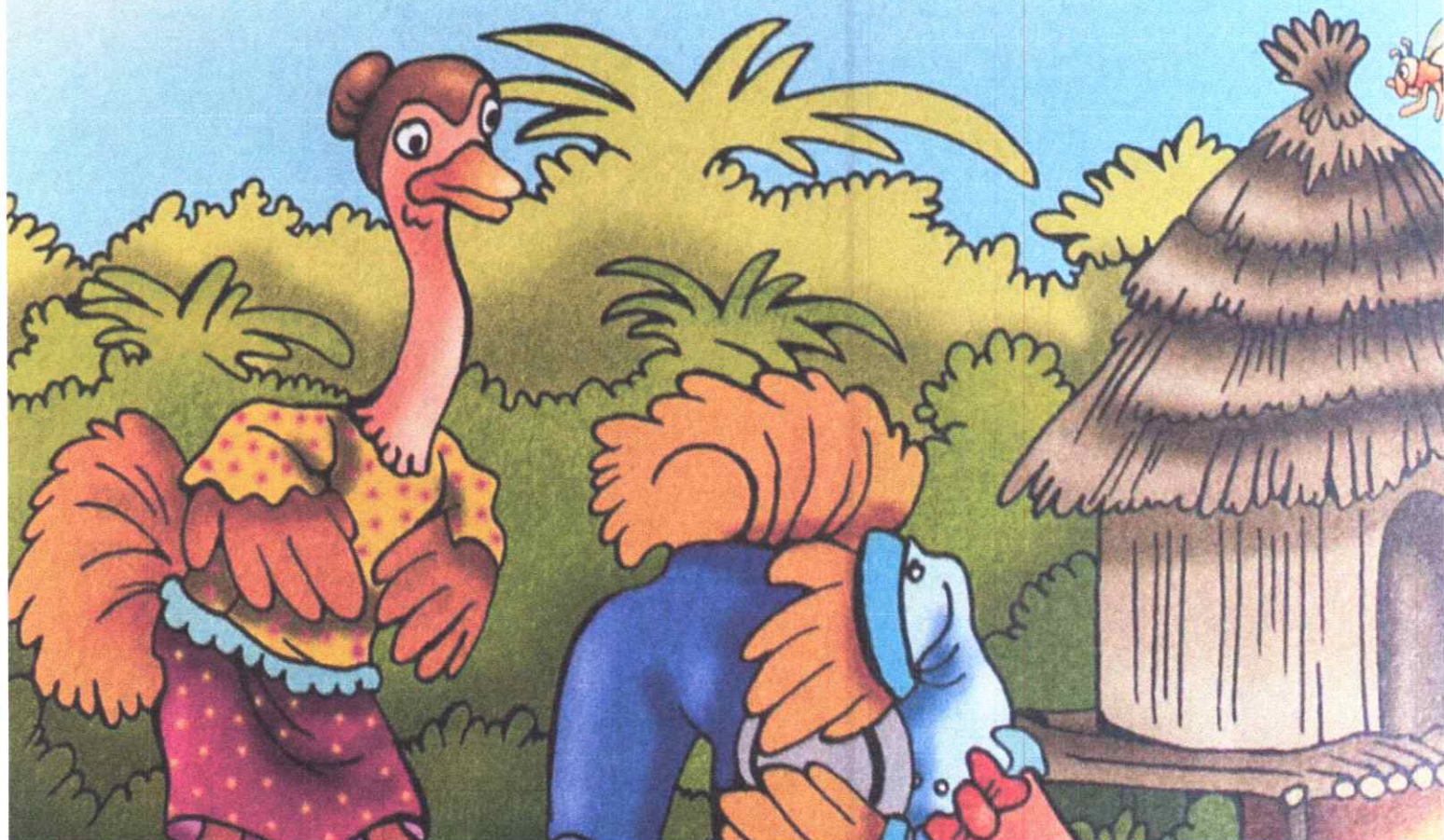
Przepraszała strusia szalenie,

On zaś jęknął: – Rozumiem pomyłkę, rzecz prosta,

Ale com dostał, tom dostał.

No widzisz, kochany głuptasku,

Pomyśl, czy warto chować głowę w piasku?



Kłopoty wiewiórki

5- LATKI
WANDA GRODZIENSKA

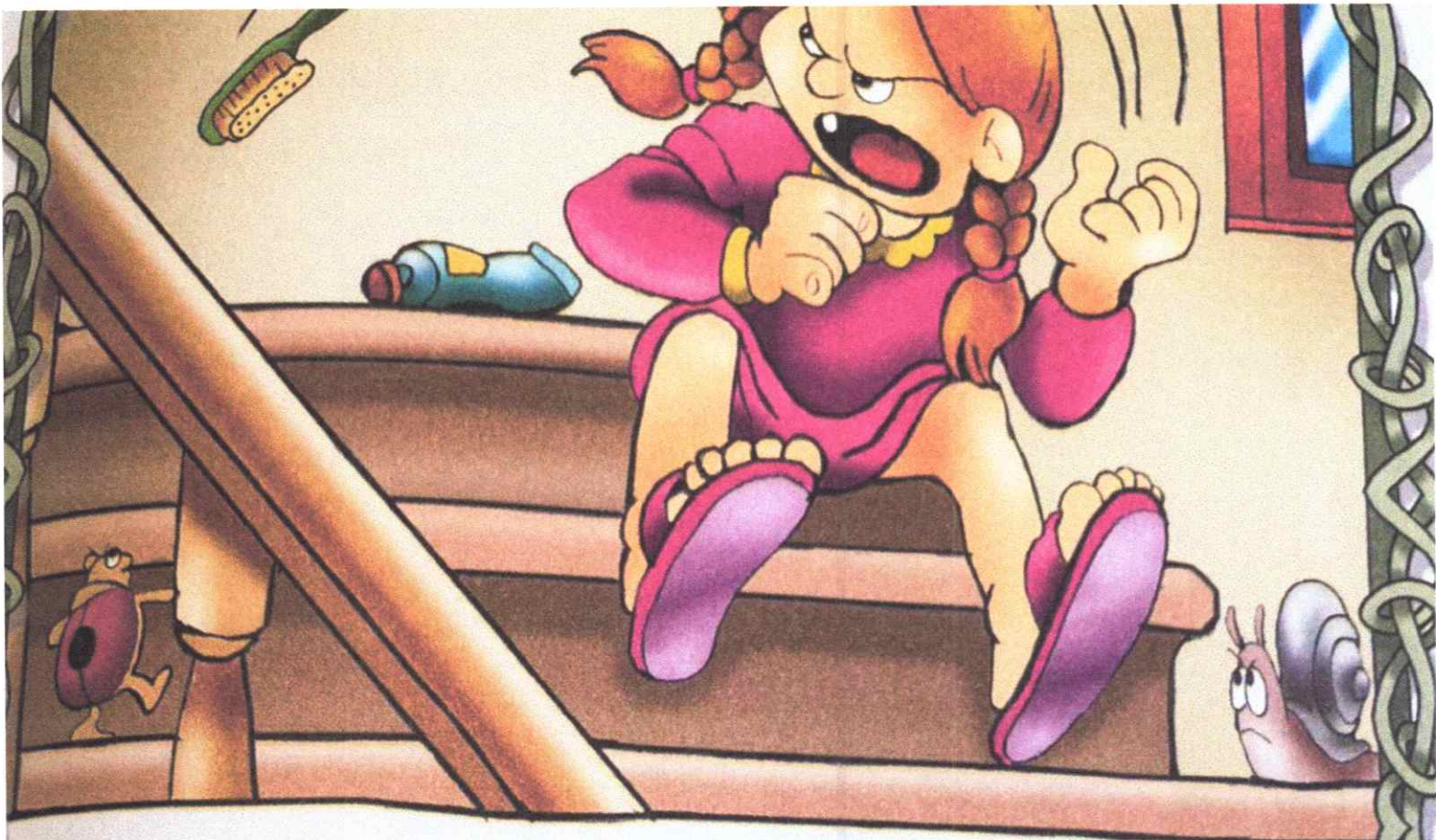
Po białym śnieżku,
Puszystym śnieżku
Ciągnie wiewiórka
Worek orzeszków.

Zdziwiony szarak
Pyta nieśmiało:
– Czy ci już w dziupli
Miejsca za mało?

– O nie, lecz szukam
Spizarni nowej,
Bo mi orzechów
Ktoś skradł połowę.

Kraknęła wrona:
– Kto? Wiem przypadkiem:
Chłopak niósł pełną
Orzechów czapkę!





NATKA-SZCZERBATKA

J. BRZECHWA
5-LATKI

Jest w naszym domu schodowa klatka,
A na tej klatce – lokali pięć.
W jednym z nich mieszka Natka-szczerbatka.
O niej napisać mam dzisiaj chęć.

Mam chęć napisać, bo to jest gratka,
Bo to okazja ogromnie rzadka.
Była więc sobie Natka-szczerbatka...
Czemu szczerbatka? Zaraz wyjaśnię.
Wiadomo: każdy człowiek, nim zaśnie,
Zęby szoruje, by zdrowym być,
Szczotką i pastą szoruje właśnie.
A Natka zębów nie chciała myć.

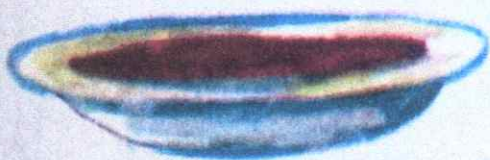
Mówiła: „Nie chcę,
Szczotka mnie łechce,

J. BRZECHWA
5-LATKI

MUCHA



Z kąpeli każdy korzysta,
A mucha chciała być czysta.
W niedzielę kąpała się w smole,
A w poniedziałek — w rosole,
We wtorek — w czerwonym winie,
A znowu w środę — w czerninie,
A potem w czwartek — w bigosie,
A w piątek — w tatarskim sosie,
W sobotę — w soku z moreli.
Co miała z takich kąpeli?
Co miała? Zmartwienie miała,
Bo z brudu lepi się cała,
A na myśl jej nie przychodzi,
Żeby wykąpać się w wodzie.



Poszedł kotek

D. WAŹIKOW
5-LATKI

Poszedł kotek pod gruszkę,
znalazł w trawie poduszkę.
A my kotka złapiemy,
poduszkę odbierzemy!

Poszedł kotek pod lipki,
znalazł w trawie skrzypki.
A my kotka złapiemy,
skrzypki mu odbierzemy!

Poszedł kot pod choinkę,
znalazł w trawie dziewczynkę.
A my kotka złapiemy,
dziewczynkę odbierzemy!

Złożymy w kolebeczce
na białej poduszceczce,
na skrzypkach jej zagramy,
do snu ukołyszemy...

